

## ARTYKUŁY I ROZPRAWY

### A. Historia książki i bibliotek

Gabriela Meinardi

## **Bibliotheca Alexandrina – „czwarta piramida” – świetność z gruzów**

Nowa Biblioteka Aleksandryjska została wzniesiona w Porcie Wschodnim, tuż nad brzegiem Morza Śródziemnego. Przeprowadzone w 1993 r. wykopaliska potwierdziły, że nowa biblioteka stoi bardzo blisko miejsca, w którym w starożytności znajdowała się dzielnica Brucheion wraz z antyczną skarbnicą wiedzy. Budynek przypomina z oddali oświetlony błękitem diament, ozdobiony literami ze wszystkich alfabetów świata, w nocy skąpany w niebieskawym świetle.

Uroczyste otwarcie było kilkakrotnie przekładane z różnych przyczyn, nie tylko politycznych. Do ostatniej chwili trwały prace wykończeniowe przy budynku biblioteki i otaczającego go kompleksu, w którego skład wchodzi planetarium, centrum konferencyjne i hale wystawowe.

Ostatecznie nowa Biblioteka Aleksandryjska została udostępniona do użytku publicznego w październiku 2002 r. W nowoczesnym budynku na honorowej półce leżą obok siebie: Koran, Biblia, zbiór powieści egipskiego noblisty Naguiba Mahfouza i... podręcznik opisujący komputerowy program Microsoft Excel.

Idea wskrzeszenia Biblioteki Aleksandryjskiej narodziła się w latach 80. w UNESCO. Rząd egipski włączył się do projektu w 1988 r. – powołano wówczas Organizację Generalną ds. Biblioteki Aleksandryjskiej, afiliowaną przy egipskim Ministerstwie Edukacji. Ostateczne jednak postanowienie o odbudowie zapadło na konferencji w Assuanie w 1990 r. W deklaracji założycielskiej pisano m.in.: „Bibliotheca Alexandrina będzie świadectwem przełomowego momentu w dziejach ludzkiej myśli – próby stworzenia źródła wiedzy, zebrania w jednym miejscu twórczości wszystkich narodów”. Deklaracja mówiła również o konkretach: „Bibliotheca Alexandrina – więź z przeszłością, otwarcie w przyszłość – będzie unikatowa jako pierwszy projekt na taką skalę przygotowany i realizowany z pomocą całego świata poprzez struktury ONZ<sup>1</sup>”. Pod apelem podpisały się koronowane głowy

<sup>1</sup> D. Zappala, Bibliotheca Alexandrina: tutti i simboli dell' universalita': paragrafi della Dichiarazione di Assuan. <http://www.comune.torino.it/cultura/intercultura/9/9s1>.

i postaci z kręgów nauki, kultury, polityki i biznesu – głównie lokalnego. Byli to przedstawiciele Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej, Omanu, Emiratów Arabskich, Jordanii. Już pierwsza „zrzutka” przyniosła 65 milionów dolarów. Prezydent Egiptu Mubammad Hosni Mubarak objął bibliotekę specjalnym patronatem, ogłaszając w 2001 r. dekret o autonomiczności instytucji oraz bezpośrednim administrowaniu jej działalnością. W składzie specjalnie powołanej Rady Patronów obok Mubaraka znaleźli się m.in. prezydent Francji i królowa Hiszpanii. Powstała także Rada Biblioteki, w której zasiadają wybrane postaci świata nauki i kultury, m.in. Umberto Eco, Ahmed Zuweil – noblista egipskiego pochodzenia w dziedzinie chemii, oraz żona prezydenta Suzanne Mubarak, która przewodniczy Radzie Biblioteki.

Obecny dyrektor Biblioteki Aleksandryjskiej dr Ismail Serageddin jest postacią nietuzinkową – absolwent Harvardu, autor ponad 40 publikacji naukowych, wiceprezydent Banku Światowego w latach 1992–2000, wywiązał się z powierzonej mu misji odtworzenia splendoru i chwały dawnej Aleksandryjskiej księżnicy.

Wielu zadaje sobie na pewno pytanie, dlaczego Egipt odbudował bibliotekę w Aleksandrii, a historycy spierają się również do dziś o to, jak upadła dawna Biblioteka Aleksandryjska. Okazało się, że początki jej historii są lepiej znane niż fakty, kto podłożył ogień.

Pierwszą wzmiankę o bibliotece można znaleźć w „Liście Arysteasa” (180–145 p.n.e.), dokumentującym przekład Starego Testamentu (Septuaginty)<sup>2</sup> na język grecki. Zamówił go założyciel Aleksandryjskiego muzeum Demetriusz z Faleronu, były namiestnik Aten i uczeń Arystotelesa. Prowadzone przez niego muzeum nie miało wiele wspólnego z dzisiejszymi kolekcjami. Był to raczej swoisty instytut naukowo-badawczy, skupiający uczonych. Poprzedniczka dzisiejszej Biblioteki Aleksandryjskiej została ufundowana przez Ptolemeusza I Sotera w 288 r. p.n.e. w czasach ostrej rywalizacji z greckim Pergamonem, który również aspirował do roli naukowej stolicy ówczesnego świata. Egipt słynął wtedy z papirusu, co chcieli wykorzystać Ptolemeusze do zgromadzenia jak największej liczby zwojów w Aleksandrii. Wprowadzono wtedy specjalny przepis, zabraniający wywozu papirusu z Egiptu, co przyczyniło się do wynalezienia pergaminu właśnie w Pergamonie.

Fundator biblioteki Ptolemeusz I był wziętym historykiem, autorem szczegółowego opisu kampanii Aleksandra Wielkiego. Był też twórcą Museionu – instytucji na kształt rady naukowej, w której zasiadały największe umysły epoki. Biblioteka została wzniesiona w bezpośrednim sąsiedztwie Museionu i wraz ze swoją filią, tzw. biblioteką-córką, służyła jako główne źródło wiedzy starożytnego świata. Dzięki wyjątkowemu podejściu dynastii Ptolemeuszy do kultury i wiedzy, jak i rodzącej się kulturze hellenistycznej, udało się stworzyć uniwersalną i ogólnodostępną skarbnicę

<sup>2</sup> Septuaginta, w skrócie LXX, najdawniejszy znany przekład Starego Testamentu na język grecki, powstał w III–II w. p.n.e. w żydowskiej diasporze w Egipcie. Wg legendy przekazanej w apokryficznym Liście Arysteasa (II w. p.n.e.) najstarsza część Septuaginty jest dziełem 72 rabinów (stąd tytuł przekładu – septuaginta to po grecku 70), którzy przybyli z Jerozolimy do Aleksandrii i na pobliskiej wysepce Faros w ciągu 72 dni przetłumaczyli Pięcioksiąg Mojżesza.

tekstów antycznych. Wcześniejsze biblioteki, jak np. biblioteka Asurbanipala w Niniwie lub kolekcja Arystotelesa, były przeznaczone do wyłącznego użytku ich właścicieli lub służyły jednej dziedzinie wiedzy. Ptolemeusz II Filadelfos, uważany za faktycznego założyciela biblioteki (283 r. p.n.e.), chciał wrócić do starogreckiej tradycji świątyni muz – miejsca otwartego dla wszystkich, w którym mogłyby się odbywać literackie zmagania, dyskusje i festiwale. Historycy są zgodni, że w skład Museionu wchodziły sale wykładowe, laboratoria i obserwatoria, długie kolumnady dla dyskutantów, biblioteka i świątynia, dormitoria, jadalnie, ogród a nawet zwierzyńiec. Można powiedzieć, że Ptolemeusz II założył w gruncie rzeczy 2 biblioteki: w obrębie królewskiego pałacu znalazł się tzw. Brucheion (od greckiej nazwy części miasta), który porównać można do dzisiejszych kolekcji narodowych – z ograniczonym dostępem. W egipskiej części, na Rhakotis, otwarto bibliotekę publiczną, zwaną Serapeion – od świątyni Serapisa, przy której się znajdowała.

Ambicje władców, by z Aleksandrii zrobić ośrodek wiedzy głośny w całym świecie, sprawiły, że na powiększenie kolekcji nie brakowało funduszy. Ptolemeusze dość szybko zdołali pozyskać okazałą liczbę ksiąg. Nagminnie stało się kopiowanie materiałów pisanych, które docierały do Aleksandrii na pokładach statków. Stworzono też specjalną grupę wysłanników, którzy zajmowali się zakupem dzieł – kopii i oryginałów, traktatów filozoficznych i zwykłych książek kucharskich. Ptolemeusz II rozsyłał agentów po Europie i Azji Mniejszej, by skupowali zwoje, brał manuskrypty jako zastaw pożyczek, np. rękopisy Ajschylosa, Eurypidesa i Sofoklesa – należące do Aten. Zapoczątkował również praktykę tzw. egzemplarza obowiązkowego. Polegała ona na tym, że każda książka lub mapa przywieziona do Aleksandrii musiała być oddana kopistom, którzy powielali ją dla królewskich zbiorów. Sprytny władca zachowywał często dla siebie oryginały, odsyłając do Grecji kopie. Dopiero Oktawian August poczuł się w obowiązku zwrócić autentyki. Zbiory powiększano też tłumacząc na grekę ważne teksty, np. na użytek społeczności, która nie rozumiała już hebrajskiego ani aramejskiego, przetłumaczono Stary Testament. Manuskrypt przeszedł do historii pod nazwą Septuaginta. Wielką estymą Ptolemeusza cieszył się Homer, miłowany przez cały grecki świat, a szczególnie przez Ptolemeusza II (zapalonego zoologa). Biblioteka Aleksandryjska zawierała okazały zbiór jego dzieł, przede wszystkim kopii oraz fragmentarycznych odpisów.

Prowadzona w ten sposób biblioteka rozrastała się bardzo szybko, a zbiory obejmowały wszystkie dziedziny wiedzy. Uczni, powołując się na rozmaite źródła mówią o kolekcji liczącej 400 tysięcy zwojów (Orosina), 490 tysięcy (Kallimach), a nawet 700 tysięcy (Ammianus). Całością biblioteki kierował mianowany przez władcę naczelny bibliotekarz. Pierwszym dyrektorem Biblioteki Aleksandryjskiej był Zenodotus z Efezu. Korzystając z pism arystotelejskich i własnych doświadczeń, wprowadził w życie pierwszy system katalogowania obszernych zbiorów wg zagadnień i tematów. Nieco później wdrożył alfabetyczną klasyfikację wiedzy, co czyni jego postać najważniejszym z „ojców bibliotekoznawstwa”, tuż obok Kallimacha – autora monumentalnej kompilacji 120 greckich dzieł pt. „Tabele”, która stała się

zaczątkiem badań bibliograficznych. Poeta Kallimach, uważany za autora pierwszego katalogu bibliotecznego zwanego „Pinakes”, wprowadził, jak powszechnie wiadomo, 10 działów głównych i w ich obrębie porządkował tytuły alfabetycznie. Praca ta, dokładnie opisująca poszczególne tytuły, uznana być może za swego rodzaju encyklopedię. W bibliotece pracowali też inni najwybitniejsi mędrcy owych czasów: astronom Erastotenes, który 40 lat pełnił funkcję bibliotekarza królewskiego, matematyk i twórca nowoczesnej geometrii Euklides, gramatyk i językoznawca Dionizjusz Trak i inni.

W latach 181–153 p.n.e. bibliotekę prowadził gramatyk i filozof Arystarch z Samotraki. Jego spór z bratem władcy sprawił, że „wygryzł” go niejaki Kydos, żołnierz w służbie królewskiej. Wtedy Aleksandrię opuścili uczeni i biblioteka straciła swój charakter instytucji naukowej. Dopiero 100 lat później, za czasów Ptolemeusza XI Suletesa, kolekcja zaczęła się znów rozwijać. Aleksandria, jako reprezentacyjne miasto dynastii Ptolemejskiej, ze swoją biblioteką, Museionem, pałacami i istniejącą jeszcze wtedy latarnią morską na wyspie Faros, była prawdziwym cudem świata. Przyciągała ludzi nauki ze wszystkich stron greckiego imperium. W salach biblioteki rodziły się twierdzenia Aristarchusa o obiegu Ziemi dookoła Słońca, Hiparchusowe wyliczenia roku słonecznego z dokładnością do 6 minut. Tam też przebywał jeden z największych matematyków epoki – Archimedes.

Biblioteka Aleksandryjska zanim stała się wielką legendą starożytnego świata, była przez 600 lat ważnym ośrodkiem naukowym.

Pytanie, jak doszło do upadku tego imperium wiedzy, nurtowało historyków od dawna. Zmierzch biblioteki i jej ostateczny upadek do dziś są przedmiotem dyskusji i ciągle nie ma zgody co do daty i sprawcy jej zniszczenia.

Pierwszym podejrzanym jest Juliusz Cezar, który walcząc o władzę z Pompejuszem, przyprowadził w 47 r. p.n.e. rzymską flotę do Aleksandrii. Kiedy Egipcjanie chcieli zablokować go w porcie, wysłał przeciwko nim objęte ogniem okręty. Płomienie szybko przeniosły się na statki egipskie, potem na portowe zabudowania, a w końcu na miasto. Cezar przyznaje się do tego w swej pracy *O wojnie domowej*<sup>3</sup>, choć świadomie pomija zniszczenie zbiorów. Pożar wspomina też Liwiusz w *Dziejach Rzymu od założenia miasta*<sup>4</sup>. Są też inne wersje – np. Hirtius, adiutant Cezara, który po jego śmierci kontynuował zapiski (*O wojnie Aleksandryjskiej*), zaprzecza, by pożar strawił miasto, tłumacząc naiwnie, że zbudowane z kamienia, nie mogło spłonąć. W pożarze przepadło jednak 400 tysięcy zwojów (niektóre źródła podają jeszcze większe liczby). Ocalała prawdopodobnie mniejsza biblioteka Serapion, a zbiory Brucheionu zniknęły w całości w płomieniach. Te w dużej bibliotece były niestety najcenniejsze. Przepadł także katalog Kallimacha, bez którego trudno ustalić, co zawierała dokładnie ówczesna kolekcja. Od tego czasu biblioteka funkcjonowała pod panowaniem rzymskim, tracąc jednak na znaczeniu, podobnie jak pobliski Museion, do którego wybierano rzymskich notabli.

<sup>3</sup> Gaius Julius Cesar, *O wojnie domowej*, przekł. J. Parandowski, Warszawa 2001.

<sup>4</sup> Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, Warszawa 1992.

Kolejni cesarze rzymscy, chcąc zrekomensować poniesione straty, fundowali w Aleksandrii nowe biblioteki: Klaudiusz, który był władcą wbrew swojej woli – powołał centrum nauk historycznych; Hadrian w czasie krótkiej wizyty założył bibliotekę w świątyni. Prawdopodobnie w 41 r. p.n.e. (wg Plutarcha) Marek Antoniusz podarował Kleopatrze zbiory pergamońskie liczące ponad 200 tysięcy zwojów.

Późniejsi władcy traktowali znowu miasto zgodnie z regułami wojennymi: Karakalla mordował masowo mieszkańców, Aurelian splądrował miasto i królewski pałac, a Dioklecjan planowo kontynuował niszczenia. Prawdopodobny upadek biblioteki nastąpił ok. 270 r. n.e., kiedy to wojska wspomnianego Aureliana zrównały z ziemią pałac i jego otoczenie.

Unicestwienie ocalałej wcześniej biblioteki – córki przypisuje się biskupowi Teofilowi, który dokonał spalenia znajdujących się tam zwojów w imię walki z pogaństwem. W 391 r. n.e. panujący Teodozjusz postanowił nawrócić wszystkich mieszkańców Aleksandrii na chrześcijaństwo, a pomagał mu w tym właśnie patriarcha Teofil. Ten wiedział, że dopóki owe nauki są dostępne, dopóty ludzie mniej będą skłonni wierzyć Biblii – postanowił więc zniszczyć świątynię. Zorganizowane grupy mnichów miały zburzyć Serapeum i spalić zwoje na ulicznych stosach. Jednoznacznych dowodów jednak na to brak. Sugerowano również, że Teofil zamiast niszczyć, przekazał biblioteczne skarby do kolekcji klasztornych albo po prostu je sprzedał. Prof. Bogdan Rutkowski, archeolog klasyczny, podważa tę wersję, uważając, że zbiory klasztorne są zazwyczaj skatalogowane i prowienienca manuskryptów jest w większości znana – tych, które miałyby pochodzić z Aleksandrii, nie ma.

Dalekie od prawdy wydaje się też przypisywanie spalenia biblioteki Arabom. Kalifowi Omarowi, który w 642 r. zdobył Aleksandrię, przypisuje się decyzję godną prawdziwego fundamentalisty – zapytany, co zrobić ze zbiorami, miał powiedzieć, że książki należy spalić, bo albo sprzeciwiają się Koranowi, a zatem są hereetyckie, albo go popierają, a więc są zbędne. Rzekomo rzucono je na paleniska w łaźniach miejskich, gdzie ogrzewały je ponoć przez 6 miesięcy. Trudno jednak temu uwierzyć, ponieważ teksty źródłowe posiłkują się nieistniejącymi manuskryptami i zapisami ustnych przekazów. Należy też zwrócić uwagę, że historia ta powstała pięć wieków po arabskim podboju Egiptu i jej autentyczność kwestionuje wielu badaczy.

W czasach powstania imperium arabsko-muzułmańskiego biblioteka w Aleksandrii była kompletnie zniszczona. Mogły się jedynie zachować fragmenty magazynów w portowej części miasta, w której już w starożytności przechowywano zbiory o mniejszym znaczeniu. Do naszych czasów dotrwały ze starożytności jedynie dwa artefakty: granitowy blok, który prawdopodobnie służył do przechowywania zwojów – wskazuje na to inskrypcja „Dioskourides 3 vol”, oraz statua poświęcona retorykowi Aeliusowi. „Posągi takie zdobyły greckie biblioteki, stąd przypuszczenie, że ta mogła być ustawiona w Aleksandrii” – pisze amerykański bibliofil Nicholas A. Basbanes. – Z upadkiem biblioteki historia straciła swą pamięć”<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> N.A. Basbanes, *Patience and Fortitude: A Roving Chronicle of Book People, Book Places and Book Culture*, Harper Collins Publishers, 2001.

Po starożytnej Aleksandrii nie zostało właściwie nic. Znaczenie miasta zmalało, gdy w 969 r. stolicą Egiptu został Kair, a kilkunastowieczna okupacja turecka zmieniła niegdysiejszą metropolię w zapuszczone portowe miasteczko. Dopiero otwarcie Kanału Sueskiego w 1869 r. przyniosło zmianę fortuny.

Dziś Aleksandria liczy 4,5 miliona mieszkańców i jest trzecim co do wielkości miastem w Afryce, a nowa biblioteka, określana przez wielu Egipcjan jako „czwarta piramida”, ma przywrócić miastu jego dawny splendor. U schyłku XX wieku zapadła decyzja o odbudowaniu Biblioteki Aleksandryjskiej. Konkurs architektoniczny ogłoszony w 1989 r. wygrał młody norweski zespół Snohetta; trzech Norwegów, jeden Amerykanin i jeden Austriak. Najstarszy miał 33 lata, a projekt opracowali w ciągu 11 miesięcy. Należy tu podkreślić, że Norwegia ma zrozumiałe powody do dumy z udziału w odtworzeniu i materializowaniu na nowo wielkiej legendy, która była zarazem historycznym faktem. Muzeum Architektury w Oslo przygotowało, na zlecenie norweskiego MSZ, objazdową wystawę prezentującą wszystko, co wiadomo o antycznej Bibliotece Aleksandryjskiej, a także prace nad jej współczesną wersją. Opowiedziano to fotografiami, rysunkami, makietami i próbkami użytych do budowy materiałów oraz prezentacjami wideo<sup>6</sup>.

Budowę biblioteki rozpoczęto w maju 1995 r. Głównymi wykonawcami pierwszej fazy projektu były włoska firma Radio/Trevi i egipski potentat budowlany Arab Contractors, a wzniesieniem samej bryły zajęła się brytyjska firma Balfour Beatty. Przedsięwzięcie pochłonęło 223 mln dolarów – bez zakupów książek! Prawie połowę tej sumy, 100 mln, dały Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska i Irak, państwa nie zawsze przyjazne Egiptowi.

Przed oficjalną ceremonią otwarcia (w październiku 2002 r.) dokładnie rok wcześniej otwarto bibliotekę na sześć tygodni. Odwiedziło ją wtedy 10 tysięcy użytkowników i wszyscy byli zachwyceni, a potem przeszła jeszcze jeden okres próbny.

Mury biblioteki powstały ze skał oksydowanych (aby nie straciły koloru), sprowadzonych z Zimbabwe. Ozdobione są napisami ze wszystkich epok i ze wszystkich krajów. Każdy kamień jest symbolem animacji kulturalnej na wysokim poziomie i opowiada historię świata od początku życia aż do naszych czasów. W suficie umieszczono różnokolorowe szyby, które chronią przed penetracją do wnętrza wysokiej temperatury.

Nowy okrągły budynek biblioteki zajmuje działkę o powierzchni 45 tys. m<sup>2</sup>. Zwrócony jest ku morzu, co podkreśla konstrukcja przeszklonego stropu o średnicy 160 m, „spływającego” pod kątem 16 stopni. Główny budynek ma 11 kondygnacji, z których 4 znajdują się w podziemnej części. Na tych kaskadowo ułożonych piętrach umieszczono 200 tys. woluminów, a powierzchni wystarczy na 8 mln książek i dużą liczbę CD-ROM-ów i mikrofilmów.

W wielkim budynku znalazły się biblioteka główna, dla młodzieży, dla niewidomych, planetarium, muzeum nauki, kaligrafii i archeologii, Międzynarodowa

<sup>6</sup> Wystawa o Bibliotece Aleksandryjskiej dotarła również do Krakowa, można było ją oglądać w Arsenale w Muzeum Czarortoryskich (listopad–grudzień 2003).

Szkoła Studiów Informacyjnych, laboratoria konserwacji zbiorów, centrum konferencyjne oraz sale wystawowe. We wnętrzu planetarium można podziwiać system słoneczny, mając wrażenie pobytu w przestrzeni na pokładzie rakiety. Imponujące jest też nowoczesne biuro dyrektora biblioteki w formie samolotu. W czytelni, dzięki murom powstałym z materiałów absorbujących hałas, panuje, jak kiedyś, religijny spokój. Całe wyposażenie budynku jest nowoczesne i wygodne, na miarę XXI w. Dzięki licznym komputerom i nowym technologiom łatwo i szybko można tu dotrzeć do każdej książki.

Kraje, które uczestniczyły w tej budowie i przeznaczyły na ten cel tak dużo środków, mogą być dumne ze swoich dokonań.

Cała biblioteka – to symbol słońca, ponieważ „tryskające” z niej różne kultury, oferowane są wszystkim w ten sam sposób, jak to czyni słońce, świecące jednakowo dla wszystkich na świecie.

Wbrew pozorom nowa biblioteka boryka się od początku z wieloma problemami. Wewnętrzna organizacja biblioteki, a szczególnie sposób katalogowania, daleko odbiega od współczesnych standardów. Biblioteka odczuwa brak wykwalifikowanej kadry. Swoją pomoc oferuje jej m.in. Francja. Stypendia przyznawane przez tamtejsze ministerstwa spraw zagranicznych i kultury pozwalają od 4 lat na pobyt pracowników Aleksandryny w wybranych bibliotekach francuskich. Kandydaci na przyszłych pracowników biblioteki mają też możliwość rocznej nauki we Francji w Narodowej Szkole Wyższej Nauk o Informacji i Bibliotekach. Problemy z brakiem wykwalifikowanej kadry łączą się z utrudnieniami w pozyskiwaniu książek nie tylko z zagranicy. Na razie brak jest dostatecznych funduszy na zapewnienie bibliotecznych półek. Połowa zbiorów pochodzi z darów, spora część to faksymile. Kuratorzy, podobnie jak we wszystkich bibliotekach na świecie, liczą na hojność międzynarodowego kręgu mecenasów.

Planowano i liczono na przekazanie Aleksandrii najstarszych manuskryptów dotyczących świata śródziemnomorskiego z bibliotek i muzeów europejskich. Negocjacje utknęły jednak w martwym punkcie. Kilka bezcennych rękopisów, które będą trzonem kolekcji specjalnej, przekazały Francja, Grecja, Hiszpania i Włochy. Francja, oprócz wspomnianej już pomocy w kształceniu kadry, zdecydowała się przekazać trzy tysiące rzadkich przedstawień Kanału Sueskiego i książki ukazujące rozwój Port Saidu. Włochy natomiast przekazały „Księgę umarłych” ze zbiorów w Turynie. Większość darów to reprinty bądź elektroniczne wersje oryginałów.

Projekt powstania nowej biblioteki w Aleksandrii ma swoje uwarunkowania nie tylko polityczne. Jak podkreśla Suzanne Mubarak, Bibliotheca Alexandrina ma być „oknem, przez które świat patrzy na Egipt – pośrednio zaś na cały świat arabski”. Alexandrina – to biblioteka nowej ery cyfrowej, interaktywna księżnica, w której książka tradycyjna będzie zaledwie „momentem w jej nieskończonym rozwoju”. Książka elektroniczna, stale uzupełniana przez różnych autorów, będzie ucieleśnieniem wspólnej pracy łączącej kraje, kultury i cywilizacje.

Egipcjanie pragną, by Aleksandria stała się ponownie kulturalną stolicą Mediterraneanum. Zdają sobie równocześnie sprawę, jakie stoją przed nimi ogromne wy-

zwania – przede wszystkim problem zwalczania analfabetyzmu – tego dosłownego i tego współczesnego – czyli małej znajomości komputera. Bibliotheca Alexandrina ma przewodzić w nadchodzącej wielkiej rewolucji informatycznej i stać się centrum naukowym. Jej porównanie z „czwartą piramidą” wydaje się również zasadne – ma być pokazywana turystom.

Jak się szybko okazało, fatum ognia krążące wokół aleksandryjskiej księżnicy, nie oszczędziło również nowej Alexandriny – w 2003 r. stanęły w płomieniach cztery z jedenastu pięter. Pomimo że ogień, wzniecony najprawdopodobniej przez awarię instalacji elektrycznej, ugaszono w ciągu niespełna godziny – straty okazały się jednak dosyć poważne. Bibliotheca Alexandrina, nawiązująca do tradycji swej sławnej ptolemejskiej poprzedniczki – perły mądrości antycznego świata – podzieliła na szczęście tylko częściowo jej los... a wielowiekowa historia zatoczyła pętlę czasu.

Pożar biblioteki jest jednocześnie metaforą i wydarzeniem historycznym. Wyraża w sposób obrazowy i trafny nierozłączną sprzeczność każdej wielkiej biblioteki, której celem jest zachowanie wszystkiego, co można ocalić w pamięci, wprowadzenie porządku, dokonanie wyborów i dźwiganie wyroków, aby zakłócić utratę sensu. Próba ognia staje się inkandescencją tekstu i obrazu, wprowadzeniem w ruch tego, co ma tylko sens w przekroczeniu druku, w przekazanym pragnieniu, w pobudzonej rozkoszy<sup>7</sup>. Pożar jest więc obrazem żarliwej lektury... Aby zasugerować wartość patetyczną lub erotyczną tekstu literackiego – czyż nie mówi się, że pali on papier?

## **Bibliotheca Alexandrina - „the fourth pyramid” - splendour risen up from rubble**

### **Abstract**

The aim of this article is to take a double look at the Alexandrian Library – as the ancient storehouse of antiquity and as the new Alexandrina, which originated from the old one’s ruins.

The introduction presents the reason why the decision of restoring and opening the new complex has been made. Part one makes us familiar with the brief history of the Alexandrian Library during the reign of succeeding rulers. It contains the reference to its director and other distinguished figures of the ancient world, connected with the library.

Seeking the answer to the vital question: what led to the fall of this empire of knowledge and who contributed to this – is the issue touched in the next part.

The end section goes back to the new library called „the fourth pyramid” and explains how and by whom it was built. There are also mentioned the financial and personnel problems concerning the new Alexandrina, as well as the attempts to look for help from outside.

The fate of fire going round the library closes the article, which finally ends up with the fire metaphore.

<sup>7</sup> M. Delon, *L'épreuve du feu*, „Magazine Littéraire” 1996, nr 349, s. 48–49.